

Gimnazjum nr 1 im. Jana Kochanowskiego w Koluszkach zakończyło swą działalność.

Podobnie jak w pozostałych gimnazjach naszej gminy, zakończenie roku szkolnego i działalności Gimnazjum nr 1 w Koluszkach nie odbyło się bez emocji i wzruszeń.

Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody, wybitni sportowcy medale. Jak co roku, wybrano i nagrodzono jedną osobę tytułem „Primus inter pares”- „Pierwszy wśród równych”. W uroczystości zakończenia roku szkolnego i zamknięcia działalności Gimnazjum przy ulicy Zagajnikowej, udział wzięli obecni i dawni nauczyciele szkoły wraz z dyrektorką Jolantą Dąbrowską, która poprowadziła całość uroczystości, jej zastępcą Danutą Pecyną a także Waldemarem Siedlikiem, pierwszym dyrektorem placówki. W swoim wystąpieniu przypomniał początki szkoły, a wicedyrektor Danuta Pecyna zaprezentowała najważniejsze osiągnięcia uczniów i nauczycieli minionych 20 lat tej szkoły. Dyplomy i nagrody książkowe uczniowie odbierali wraz z towarzyszącymi im rodzicami lub opiekunami.

Gdy wybrzmiało hasło „Sztandar Szkoły Wyprowadzić” i rozdano nagrody, rozpoczęła się część artystyczna, której scenariusz opierał się na motywie zaczerpniętym z filmu „Niezgodna”, dostosowanym do realiów podziału na klasy- frakcje. W programie wykorzystano krótkie filmiki „Zorientowani”, „Dobrze wychowani”, „Wysportowani i Rozrywkowi”, charakteryzujące poszczególne klasy i scenki, które pokazywały charakter zespołów klasowych i ich wychowawców. W programie nie zabrakło podziękowań dla nauczycieli pracowników szkoły i nostalgicznej piosenki o tym, co przeżyli w „Jedynce”.

Część artystyczną zakończyła piosenka w wykonaniu wszystkich nauczycieli. Do wspólnego śpiewania włączyli się uczniowie i rodzice. Była to chwila, gdy emocje osiągnęły swe apogeum. Nie wszystko jest dane na zawsze ale wszystko jest nam dane po coś. Wspomnienia przeżytych chwil z pewnością pozostaną zapisane w pamięci uczniów i nauczycieli na długo.

Nie sposób w kilku słowach czy zdaniach zawrzeć wszystkie dni, chwile czy spędzone razem lekcje zrealizowane „na temat” i te „przegadane”, nie mniej cenne, sprowokowane znanym od pokoleń podstępny pytaniem uczniów „Jak to się stało, że został pan nauczycielem”? Nie da się zapomnieć wycieczek szkolnych do miejsc świętych i świeckich, nie mniej bardzo ważnych. Ilu w czasie tych 20 lat przez przewinęło się uczniów, nauczycieli, pracowników administracyjnych i z obsługi...Ludzka pamięć jest większa niż wszechświat, w swojej głębi jest w stanie zachować wszystko.

Dziś szkoły już nie ma, ale na parterze dawnego już Gimnazjum pozostał mistrz Jan z Czarnolasu pod drzewem Lipy, dymny ze swych podopiecznych. Z pewnością nadal będzie przysłuchiwał się, co nam w duszy „gra”. W jakie nasza polska wrażliwość „uderzy tony”, czy będą do „Psalmy” czy „Treny”, to już zależy od kolejnych pokoleń uczniów...





